



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT  
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04  
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

BS/163/2005

### **SYMPATIE I ANTYPATIE POLAKÓW DO ZAGRANICZNYCH POLITYKÓW ORAZ STOPIEŃ ICH ZNAJOMOŚCI**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 2005

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
28 września 2005 roku

W ubiegłym miesiącu<sup>1</sup> po raz kolejny zapytaliśmy Polaków o stosunek do wybranych osobistości światowej polityki. Badani wypowiedzieli się o siedemnastu znanych postaciach aktywnych na arenie międzynarodowej. Byli to przede wszystkim przywódcy państw, ale także osoby pełniące eksponowane funkcje w niektórych najważniejszych organizacjach międzynarodowych.

Technika badania była taka sama, jaką stosujemy sondując zaufanie do polskich polityków, inna natomiast była treść pytania. Pytaliśmy bowiem nie o zaufanie, lecz o **sympatię lub niechęć**, jaką wzbudza dana osoba. Respondenci posługując się jedenastopunktową skalą zaznaczali na niej swój stosunek do polityków wymienionych na liście. Jeśli respondent nie identyfikował danej osoby, zaznaczał odpowiedź „nie znam, nie wiem, kto to jest”.

Na liście umieściliśmy nazwiska obecnych przywódców wielkich mocarstw, prezydentów większości państw sąsiadujących z Polską, sekretarza generalnego ONZ, przewodniczącego Komisji Europejskiej, a także kilku przywódców innych państw i znanych polityków. Na ogół jeden kraj był reprezentowany przez jednego polityka. Wyjątek zrobiliśmy dla Niemiec. Ponieważ realizacja naszego badania zbiegła się w czasie z wyborami w tym kraju, w wyniku których spodziewana była zmiana na stanowisku kanclerza, umieściliśmy na liście zarówno Gerharda Schrödera, jak i Angelę Merkel.

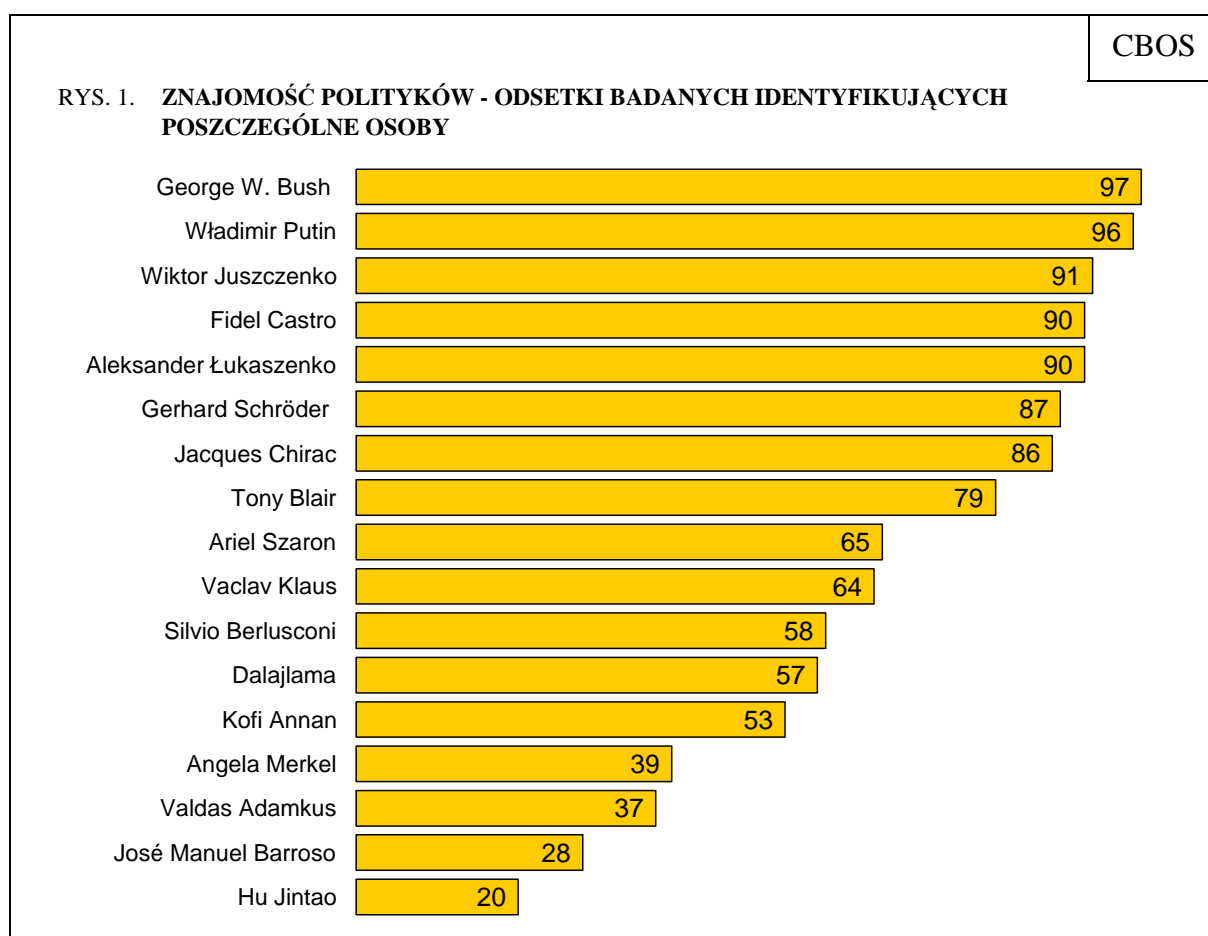
Osoby, o które pytaliśmy, wymienione były na liście w porządku alfabetycznym tylko z imienia i nazwiska, bez podania ich stanowiska, kraju lub organizacji, którą reprezentują.

---

<sup>1</sup> Sondaż „Aktualne problemy i wydarzenia” (184) przeprowadzono w dniach od 14 do 18 września 2005 roku na liczącej 1028 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

## STOPIEŃ ZNAJOMOŚCI POSZCZEGÓLNYCH POSTACI

Znajomość poszczególnych polityków zagranicznych zależy co najmniej od kilku czynników. Przede wszystkim wchodzi tu w grę, rzecz jasna, znaczenie państwa, które reprezentują, ale także to, od jak dawna dana postać jest aktywna na arenie politycznej. Nie bez znaczenia jest też po prostu częstość pojawiania się danej osobistości w polskich mediach w okresie poprzedzającym badanie, niekoniecznie w pozytywnym kontekście.



Wyraźnie wyodrębnia się grupa najczęściej rozpoznawanych polityków, identyfikowanych przez cztery piąte lub więcej Polaków. George'a W. Busha i Władimira Putina identyfikują niemal wszyscy badani. Niewiele ustępują im prezydenci dwóch naszych wschodnich sąsiadów - Wiktor Juszczenko i Aleksander Łukaszenko oraz kubański przywódca Fidel Castro. Fidel Castro, postać niewątpliwie barwna, w przeszłości bardzo często, a i współcześnie nierzadko obecna w mediach, od blisko półwiecza funkcjonuje na arenie politycznej, toteż nie dziwi jego powszechna znajomość wśród Polaków.

Wiktor Juszczenko znany jest nie tylko ze względu na znaczenie, jakie mają dla Polski stosunki z Ukrainą, ale i powszechne w naszym kraju zainteresowanie „pomarańczową rewolucją”. Aleksander Łukaszenko z kolei również znany jest powszechnie, niewątpliwie ze względu na krytyczne opinie towarzyszące jego polityce. Jest on znacznie lepiej rozpoznawany niż przywódcy innych krajów sąsiednich: Vaclav Klaus czy Valdas Adamkus. Do grupy najbardziej znanych polityków należą jeszcze: kanclerz Niemiec Gerhard Schröder i prezydent Francji Jacques Chirac. Interesujące, że nieco mniej znany od nich jest premier Wielkiej Brytanii Tony Blair.

Może dziwić nikła znajomość przywódcy Chin. Prawdopodobnie odgrywa tu rolę kwestia językowa, sprawiająca, że badaniem mylą się nazwiska o brzmieniu specyficznym dla ucha Polaków. Zwraca też uwagę to, że Angela Merkel jest równie często identyfikowana jak prezydent Litwy, a częściej niż przewodniczący Komisji Europejskiej. Poza naturalnym zainteresowaniem sprawami niemieckimi zapewne rolę odegrało także to, że w związku z wyborami w Niemczech i wizytą w Polsce media poświęcały jej dużo uwagi w okresie bezpośrednio poprzedzającym badanie.

Widzimy tutaj bardzo wyraźnie oddziaływanie wszystkich wymienionych poprzednio czynników, warunkujących znajomość w naszym społeczeństwie polityków z innych krajów.

Jeśli porównamy obecną znajomość poszczególnych polityków i tę sprzed kilku, a także kilkunastu laty, okaże się, że istnieją pewne prawidłowości związane z urzędem pełnionym przez daną osobistość.

Tabela 1

Szefowie państw i organizacji	Odsetki respondentów identyfikujących odpowiednich szefów państw i organizacji (według terminów badań)					
	II 1991	VI 1994	VI 2002	VII 2003	VII 2004	IX 2005
Prezydenci Stanów Zjednoczonych <sup>1)</sup>	98	96	97	97	97	97
Prezydenci ZSRR/Rosji <sup>2)</sup>	99	98	96	95	96	96
Prezydenci Ukrainy <sup>3)</sup>	-	-	80	84	81	91
Kanclerze Niemiec <sup>4)</sup>	96	96	72	84	88	87
Prezydenci Francji <sup>5)</sup>	85	83	78	85	84	86
Premierzy Wielkiej Brytanii <sup>6)</sup>	39	58	63	75	81	79
Sekretarze generalni ONZ <sup>7)</sup>	71	-	42	48	51	53
Przewodniczący Komisji Europejskiej <sup>8)</sup>	-	-	41	51	-	28

<sup>1)</sup> 1991 - George Bush, 1994 - Bill Clinton, od 2002 - George W. Bush; <sup>2)</sup> 1991 - Michaił Gorbaczow, 1994 - Borys Jelcyn, od 2002 - Władimir Putin; <sup>3)</sup> do roku 2004 Leonid Kuczma; <sup>4)</sup> 1991 i 1994 - Helmut Kohl, od 2002 - Gerhard Schröder; <sup>5)</sup> 1991 i 1994 - François Mitterrand, od 2002 - Jacques Chirac; <sup>6)</sup> 1991 i 1994 - John Major, od 2002 - Tony Blair; <sup>7)</sup> 1991 - Javier Pérez de Cuéllar, od 2002 - Kofi Annan; <sup>8)</sup> 2002 i 2003 - Romano Prodi, 2005 - José Manuel Barroso

Powszechna znajomość prezydentów Stanów Zjednoczonych i Rosji jest regułą ujawniającą się we wszystkich dotychczasowych badaniach w stosunku do kolejnych przywódców tych krajów, niezależnie od tego, od jak dawna pełnią swoją funkcję. Dotyczy to także nieco rzadziej rozpoznawalnych prezydentów Francji. Inaczej jest natomiast z premierami Wielkiej Brytanii. Tony Blair jest od początku pełnienia tej funkcji wyraźnie lepiej rozpoznawalny od swego poprzednika. Warto tu dodać, że w roku 1991 Margaret Thatcher, która już wówczas wycofała się z życia politycznego, rozpoznawana była przez 91% badanych. Być może odgrywają tu rolę czynniki osobowościowe. Z kolei prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko po roku urzędowania jest lepiej rozpoznawany niż Leonid Kuczma po dwóch kadencjach na tym urzędzie, choć i on należał do polityków dobrze znanych Polakom.

Warto też zauważyć, że długoletni kanclerz Niemiec Helmut Kohl był lepiej rozpoznawalny niż Gerhard Schröder. Podobnie jest z przewodniczącymi Komisji Europejskiej - Romano Prodi pełniący swą funkcję w okresie starań Polski o członkostwo w Unii był znacznie lepiej rozpoznawalny niż od niedawna urzędujący José Manuel Barroso.

#### **ZASIĘG BEZWZGLĘDNY SYMPATII I NIECHĘCI WŚRÓD OGÓŁU BADANYCH**

Wśród czołowych postaci sceny międzynarodowej nie ma obecnie przywódcy, o którym można by powiedzieć, że darzy go sympatią większość Polaków. Spośród polityków uwzględnionych w naszym badaniu zasięg sympatii do trzech z nich jest zbliżony - darzy ich sympatią blisko połowa ogółu badanych. Są to: George W. Bush, Wiktor Juszczenko i Tony Blair.

Kolejne miejsca pod względem społecznego zasięgu sympatii zajmują Gerhard Schröder, Dalajlama i Jacques Chirac; niewiele im ustępuje Kofi Annan. Sympatię do nich deklaruje około jednej trzeciej ogółu badanych. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że do Dalajlamy i Kofiego Annana bardzo rzadko deklarowana jest niechęć, a relatywnie niska ich pozycja pod względem zasięgu sympatii wynika z tego, że są postaciami stosunkowo mało znanymi.

Z kolei z największą niechęcią Polaków spotykają się: Władimir Putin, Aleksander Łukaszenko i Fidel Castro. Wzbudzają oni niechęć wśród ponad połowy badanych.

Tabela 2

Osobistości światowej polityki	Sympatia	Obojętność	Niechęć	Trudno powiedzieć	Nieznajomość	Średnia punktów na skali*
	w procentach					
George W. Bush	49	17	26	5	3	0,55
Wiktor Juszczenko	47	18	18	8	9	0,87
Tony Blair	45	17	10	7	21	1,21
Gerhard Schröder	36	22	22	7	13	0,19
Dalajlama	31	15	4	7	43	1,78
Jacques Chirac	31	23	24	8	14	0,05
Kofi Annan	29	13	5	6	47	1,35
Vaclav Klaus	26	24	5	9	36	0,83
Ariel Szaron	20	26	11	8	35	0,25
Silvio Berlusconi	20	17	14	7	42	-0,02
Władimir Putin	13	15	61	7	4	-2,00
Valdas Adamkus	11	15	3	7	63	0,49
Angela Merkel	11	16	6	6	61	0,11
Fidel Castro	11	20	52	7	10	-2,00
Aleksander Łukaszenko	11	17	55	7	10	-2,28
José Manuel Barroso	9	12	3	4	72	0,53
Hu Jintao	3	11	3	3	80	-0,27

\* Średnia punktów na skali sympatii - niechęci (od +5 do -5) wśród osób znających poszczególne postaci i wyrażających swój stosunek do nich

W dotychczasowych pomiarach sympatii do polityków zagranicznych, przeprowadzonych przed rokiem 2004, niezmiennie zdecydowanie największą sympatię Polacy deklarowali do kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych, niezależnie od tego, kto nim był. Można powiedzieć, że największa - w porównaniu z politykami z innych krajów - sympatia Polaków związana była z urzędem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W roku 2003, w związku z operacją w Iraku, sympatia do George'a W. Busha zmalała, lecz nadal był on niekwestionowanym liderem wśród polityków zamieszczonych na sondażowej liście.

Tabela 3

Szefowie państw i organizacji	Odsetki respondentów deklarujących sympatię (według terminów badań)					
	II 1991	VI 1994	VI 2002	VII 2003	VII 2004	IX 2005
Prezydenci Stanów Zjednoczonych <sup>1)</sup>	87	75	73	61	38	49
Prezydenci Ukrainy <sup>2)</sup>	-	-	19	19	15	47
Premierzy Wielkiej Brytanii <sup>3)</sup>	17	34	42	46	40	45
Kanclerze Niemiec <sup>4)</sup>	69	69	41	49	38	36
Prezydenci Francji <sup>5)</sup>	59	65	46	36	28	31
Sekretarze generalni ONZ <sup>6)</sup>	47	-	25	27	28	29
Prezydenci ZSRR/Rosji <sup>7)</sup>	32	31	53	47	32	13

<sup>1)</sup> 1991 - George Bush, 1994 - Bill Clinton, od 2002 - George W. Bush; <sup>2)</sup> do roku 2004 Leonid Kuczma; <sup>3)</sup> 1991 i 1994 - John Major, od 2002 - Tony Blair; <sup>4)</sup> 1991 i 1994 - Helmut Kohl, od 2002 - Gerhard Schröder; <sup>5)</sup> 1991 i 1994 - François Mitterrand, od 2002 - Jacques Chirac; <sup>6)</sup> 1991 - Javier Pérez de Cuéllar, od 2002 - Kofi Annan; <sup>7)</sup> 1991 - Michaił Gorbaczow, 1994 - Borys Jelcyn, od 2002 - Władimir Putin

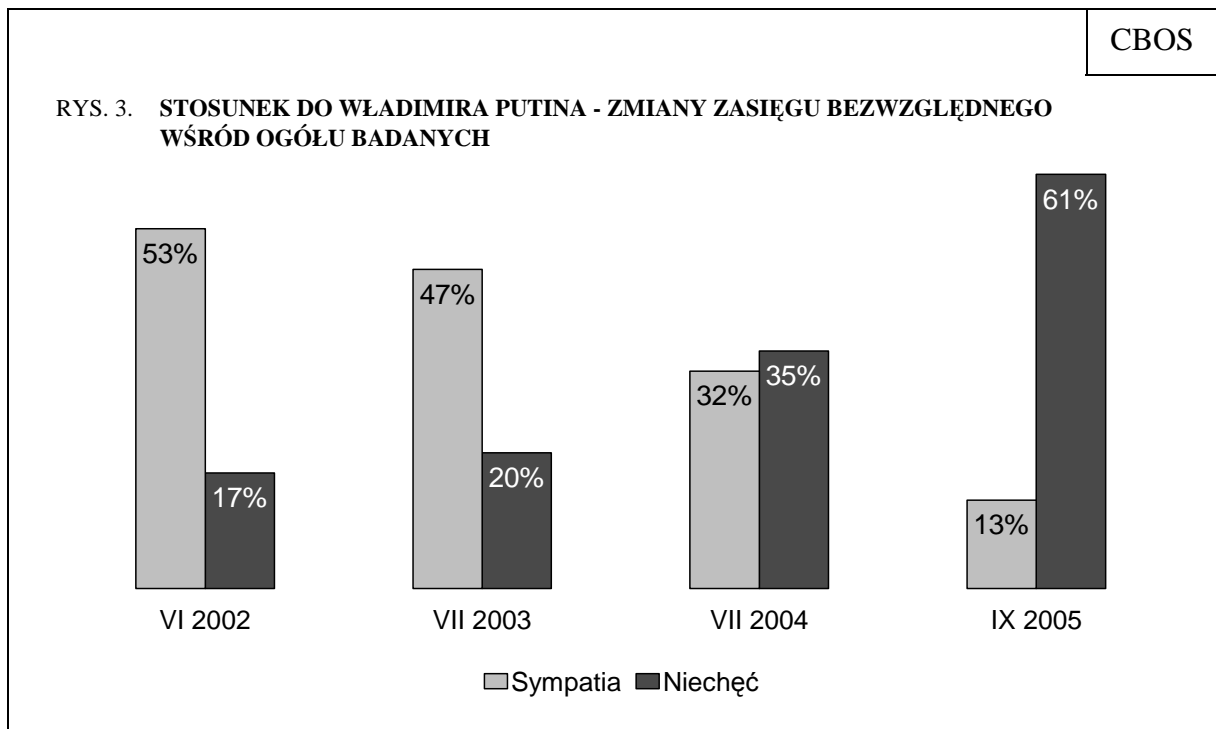
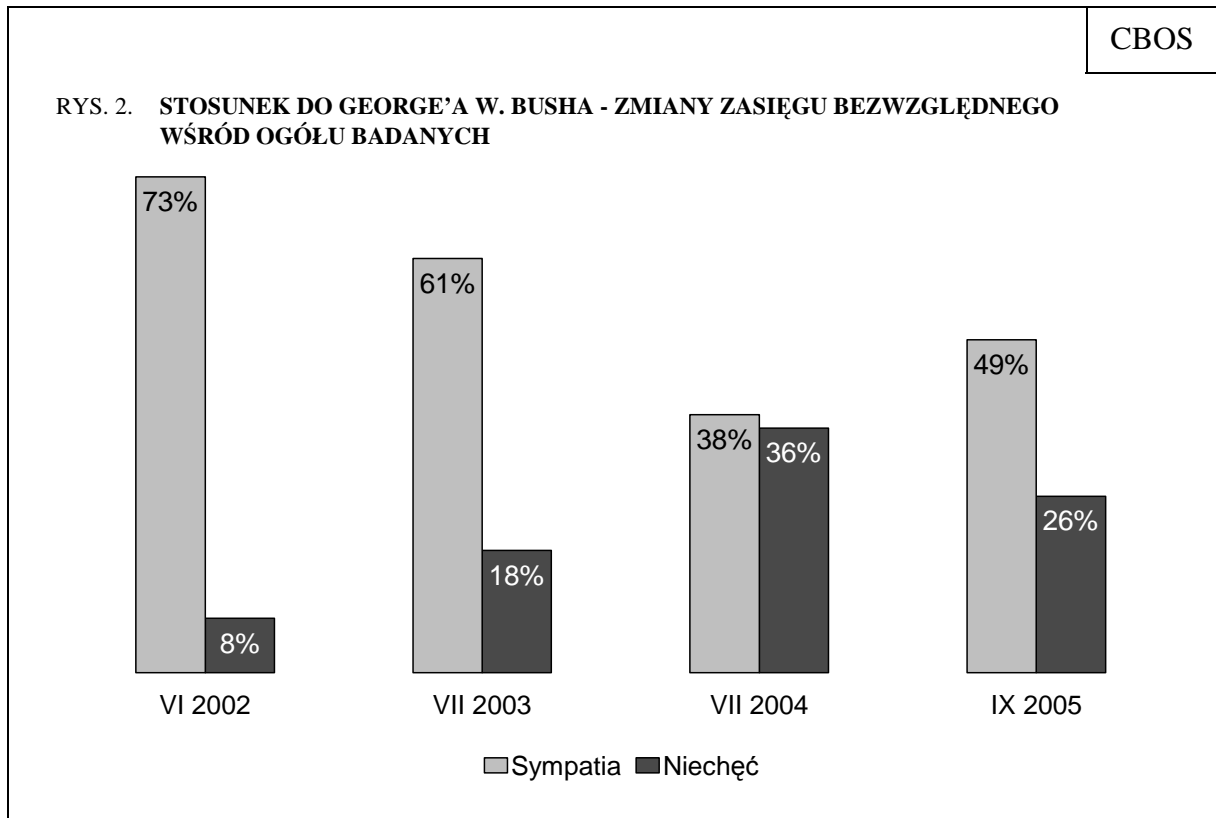
Sytuacja zmieniła się w roku ubiegłym, kiedy to przed wyborami w Stanach Zjednoczonych nasiliła się nie tylko w amerykańskich, ale i światowych mediach krytyka jego polityki. Polskie media również wiele miejsca poświęcały tej sprawie. W tym też czasie znacznie spadło poparcie dla udziału polskich żołnierzy w misji stabilizacyjnej w Iraku. Jednocześnie duże emocje wzbudziła sprawa wiz dla Polaków do Stanów Zjednoczonych.

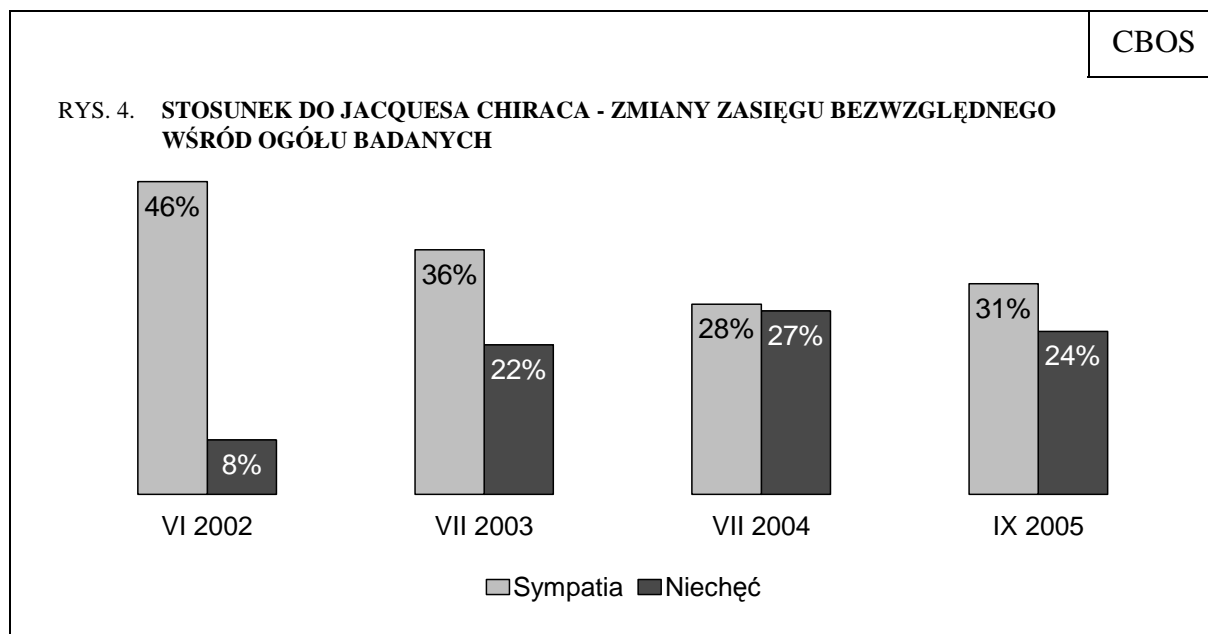
Wszystko to razem sprawiło, że po raz pierwszy w naszych badaniach znacznie mniej niż połowa badanych wyraziła sympatię do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie George W. Bush nadal był wśród najbardziej lubianych polityków, ale stracił pozycję lidera pod względem zasięgu sympatii w polskim społeczeństwie. Co więcej, liczba deklaracji niechęci do niego niemal zrównała się z deklaracjami sympatii. Poniekąd podobnie jest i w roku bieżącym; wprawdzie George W. Bush odzyskał część utraconej sympatii i deklaracje sympatii znacznie przeważają nad niechęcią, jednak nie jest niekwestionowanym liderem, lecz jednym z trzech, obok Wiktora Juszczeki i Tony'ego Blaira, najbardziej lubianych polityków.

Inaczej jest ze stosunkiem do przywódców Rosji (a poprzednio ZSRR), znanych Polakom równie powszechnie jak prezydenci Stanów Zjednoczonych. Zarówno do Michaiła Gorbaczowa, jak i Borysa Jelcyna badani częściej deklarowali niechęć niż sympatię. Sytuacja wyraźnie się zmieniła, gdy urząd prezydenta Rosji objął Władimir Putin. Został on przez Polaków bardzo dobrze przyjęty. Początkowo ponad połowa badanych deklarowała do niego sympatię. Jednak w kolejnych latach sympatia ta malała, w roku ubiegłym zrównała się z niechęcią, a obecnie niechęć urosła do rekordowych rozmiarów.



W latach 2002-2004 systematycznie pogarszał się też wizerunek prezydenta Francji Jacquesa Chiraca. W roku bieżącym jednak nieco się poprawił.



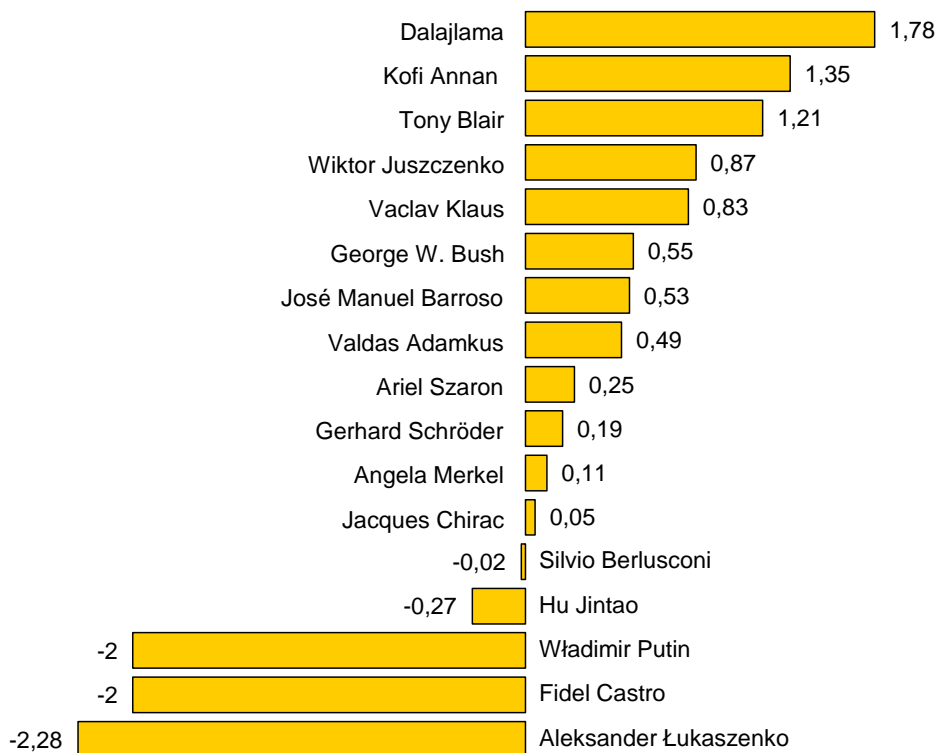


#### ŚREDNIE SYMPATII - NIECHĘCI

Ankietowani określali swój stosunek do danej osoby posługując się jedenasto-punktową skalą, której skrajne punkty oznaczały głęboką niechęć (-5) i maksymalną sympatię (+5), środek zaś (0) - obojętność. Omówiony wyżej **społeczny zasięg sympatii** do poszczególnych postaci pokazuje, jaka część ogółu badanych określiła swój stosunek do nich zaznaczając na skali punkty opatrzone znakiem plus (+), niezależnie od tego, czy było to +5 czy też jedynie +1. Podobnie przedstawione wyżej dane dotyczące **niechęci** obejmują zarówno tych, którzy określili ją jako głęboką (-5), jak i tych, którzy zaznaczyli tylko -1. Dane te mówią więc o tym, jaki odsetek ogółu badanych darzy daną osobę sympatią, a jaki niechęcią, bez uwzględnienia stopnia natężenia tych uczuć, a przede wszystkim - stopnia znajomości danej osoby (ankietowani wypowiadali się oczywiście tylko o tych osobistościach, które rozpoznają, natomiast odsetki były obliczane dla całej populacji, niezależnie od znajomości polityków).

Przedstawimy teraz dla każdej ocenianej osobistości średnie punktów na skali, co pozwoli syntetycznie wyrazić siłę zarówno pozytywnych, jak i negatywnych uczuć do poszczególnych polityków oraz wyeliminować wpływ różnic wynikających ze stopnia ich znajomości. Przy obliczaniu średniej wyłączamy bowiem odpowiedzi respondentów, którzy nie znają danej osoby lub nie potrafią określić swojego stosunku do niej.

RYS. 5. ŚREDNIE SYMPATII - NIECHĘĆ WŚRÓD OSÓB IDENTYFIKUJĄCYCH POSZCZEGÓLNYCH POLITYKÓW



Średnie na skali sympatia - niechęć wnoszą znamienne korekty do obrazu, jaki wyłaniał się z zestawienia zasięgu bezwzględnej sympatii do poszczególnych osobistości. Wśród tych ankietowanych, którzy rozpoznają daną osobę, największą sympatią cieszy się Dalajlama. Na drugim miejscu, ale z wyraźnym dystansem do poprzednika, znajduje się Kofi Annan. Obydwu można określić jako osoby bezkonfliktowe. George W. Bush znajduje się dopiero na szóstej pozycji.

Nie zmieniła się natomiast końcówka rankingu. Stanowią ją politycy, którzy należą do osób najbardziej znanych Polakom, wzbudzający niechęć wśród ponad połowy badanych. Są to Aleksander Łukaszenko, Fidel Castro i Władimir Putin.

Opracował  
Michał STRZESZEWSKI